

- D.k.n. - 2 mieme tezki
x 2007 r.

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



++
GALSKA Antonima VM

ZWZ-AK
Grodno

ps. "Szaronka"

|1896-1980|

2174 | WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — GALSKA Antonina

2174/WSK

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... ✓

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓₂₁

VI. Fotografie ✓ / 1 jekt / 206 - 1/1

I/1. Relacja:

- Relacja Antoniny Galskiej opracowana na podstawie różnych źródeł przez M. Sulejã i W. Misztela w styczniu 2003r. Ksero fotografii. Msp. K. 7, s. 1-7.
- Relacja j. d. opr. i puystawa przez M. Sulejã i W. Misztela 14. II. 2003r. Msp. ksero fotografii. K. 9, s. 8-16.
- Biogram Antoniny Galskiej opracowany przez E. 2. i D. Kr. do I tomu "Słownika VM Kobiet" b. d. Msp. K. 3, s. 17-19.





Antonina GALSKA – ms

Urodziła się 14 maja 1896 r. w Grodnie w rodzinie rzymskokatolickiej jako córka Jana i Marii z Modzelewskich.

Miała jednego, dużo starszego brata Romana.

Jej rodzice posiadali w Grodnie wytwórnię narzędzi rolniczych. Matka była działaczką społeczną i niepodległościową. Wszystkie działania konspiracyjne córki w okresie I i II wojny światowej odbywały się za jej wiedzą i z jej udziałem.

W latach 1907-1914 Antonina Galska uczęszczała do gimnazjum w Grodnie.

Ignacy Ziemiański w „Pracy kobiet w POW Wschód” wymienia ją jako jedną z tych gimnazjalistek grodzieńskich, które około 1908 r. najbardziej angażowały się w tajną pracę samokształceniową. We wniosku przedłożonym do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (niestety odrzuconym na posiedzeniu Komitetu w dniu 25 czerwca 1938 r.) napisano o Antoninie Galskiej: „*Za czasów okupacji rosyjskiej brała czynny udział w tworzeniu tajnych szkółek polskich. Podczas okupacji niemieckiej współpracowała z organizatorem szkolnictwa polskiego w Grodzieńszczyźnie w r. 1918 i 1919, śp. ks. Hrynkiewiczem. W r. 1919, kiedy się organizowały oddziały POW udzieliła w swym mieszkaniu kwatery dla 5 instruktorów, przysłanych z Warszawy w celu szkolenia wojskowego członków organizacji, nie licząc się wcale z tem, iż jednocześnie zakwaterowani byli w jej domu żołnierze niemieccy. Naraziła się więc dobrowolnie na poniesienie konsekwencji za swój czyn.*” Natomiast por. Stanisław Zarzycki z 81 pp w Grodnie, b. członek POW w tym mieście w latach 1918-1919 pisał w oświadczeniu z 27 maja 1933 r.: „*Niniejszym stwierdzam iż Pani Galska zamieszkała przy ul. Jagiellońskiej w czasie pracy konspiracyjnej POW w Grodnie w roku 1919 udzielała schronienia w swym*

domu peowiakom nie licząc się z tem iż w domu tym kwaterowali Niemcy. Naraziła się z tego powodu na bezapelacyjne uwięzienie w razie ewent. zdekonspirowania się peowiaków.”

W okresie od 1 września 1921 r. do 26 czerwca 1922 r. uczyła się na Państwowych Kursach Nauczycielskich w Krakowie. Na egzaminie dojrzałości otrzymała ocenę chwalębną z zachowania, oceny bardzo dobre z nauki religii, pedagogiki i dydaktyki, historii pedagogiki, metodyki specjalnej, praktyki pedagogicznej, chemii i mineralogii, fizyki i robót ręcznych, oceny dobre z psychologii i logiki, języka polskiego i literatury, nauki o Polsce współczesnej, geografii, biologii, higieny, rysunków, śpiewu i kaligrafii, oceny dostateczne z historii, matematyki i ćwiczeń cielesnych. Świadectwo to uprawniało ją do „pełnienia obowiązków tymczasowej nauczycielki szkół powszechnych”. Podczas nauki w Krakowie nie otrzymywała stypendium. W późniejszym okresie ukończyła Wyższe Kursy Nauczycielskie w Warszawie.

W 1924 r. wyjechała z matka do Francji, gdzie przez dwa lata uczyła w Lille języka polskiego dzieci górników polskich. Po powrocie do domu pracowała jako nauczycielka języka polskiego w Szkole Ćwiczeń przy Państwowym Męskim Seminarium Nauczycielskim w Grodnie oraz na kursach dla dorosłych „Polskiej Macierzy Szkolnej”. W latach 30-tych pracowała także w Szkole Powszechnej Nr 5 im. Królowej Jadwigi przy ul. Północnej w Grodnie. Irena Kucewicz, mieszkanka Grodna, jedna z uczennic tej szkoły, na wieść o śmierci Antoniny Galskiej zamieściła na łamach „Głosu znad Niemna” Nr 48/1994 wspomnienie p.t. *„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”*. Pisała tam: „... podczas pobytu w Warszawie latem b.r. zupełnie przypadkowo dowiedziałam się, że 21 września minęło 14 lat jak zmarła moja ukochana nauczycielka Antonina Galska. Była ona dla nas drugą matką. Pierwszą była oczywiście moja ukochana ś.p. mamusia, która nauczyła mnie pacierzy i wiary w Boga. Druga, która nauczyła nas mowy ojczystej była ś.p. A. Galska ...”

W dniu 31 stycznia 1939 r. została odznaczona przez kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego „Brazowym Medalem Za Długoletnią Służbę”.

Od 1 stycznia 1939 r. była członkiem rzeczywistym Polskiej Macierzy Szkolnej.

We wrześniu 1939 r., podczas obrony Grodna przed wojskami sowieckimi zorganizowała kilka kobiecych patroli sanitarnych i kierowała nimi. Po zajęciu Grodna

przez wojska sowieckie ukrywała u siebie i przerzucała ocalałych żołnierzy polskich, a w 1940 r. utworzyła w swoim domu punkt zbiórki paczek dla zesłanych do Kazachstanu.

W 1941 r. została aresztowana przez NKWD i oskarżona o szpiegostwo. Osadzono ją w więzieniu w Mińsku, a następnie w Mohylowie, skąd miała być zesłana do łagru. Tak jak wielu innych więźniów sowieckich odzyskała wolność wskutek najazdu niemieckiego na Rosję Sowiecką. Powróciła do Grodna, gdzie zastała spalony dom rodzinny i brata obłąkanego po stracie rodziny i domu.

Jest jedną z bohaterek grodzieńskich upamiętnionych przez Grażynę Lipińską w „*Jeśli zapomnę o nich ...*” Autorka tego aktu oskarżenia systemu sowieckiego i upamiętnienia męczeństwa narodu polskiego pisze: „...*Przyjeżdża z Grodna [do Warszawy w sierpniu 1941 r.] Galska, towarzysząca ciężko choremu bratu Romanowi. Niestety burmistrza z Radoszkowicz nie jest – niestety – odosobnionym przypadkiem. Ten sam los spotkał Galskiego. Kiedy po ucieczce z więzienia bolszewickiego wrócił do rodzinnego domu w Grodnie, powitały go tam tylko zgłiszcza i popioły. Jego rodzinę NKWD wysiedlił w głąb Azji. Galski dostał pomieszania zmysłów. Siostra odwozi go teraz do Tworek. Antonina Galska, z twardego kruszcu ciosana, kipi energią i pragnieniem działania. Od polskich podziemnych władz szkolnych otrzymuje wskazówki i pieniądze na organizowanie w Grodnie tajnych kompletów nauczania, od KG ZWZ na organizowanie ucieczek z więzień, od PCK – za pośrednictwem p. Marii Bortnowskiej – pieniądze na ratowanie dzieci bez rodzin, na opiekę nad ofiarami więzień rosyjskich i niemieckich. Zbiera prasę podziemną, aktualne wiersze patriotyczne (między innymi również i wiersze mojej matki) i wiezie cały ten ładunek do Grodna ...”.*

W okresie okupacji niemieckiej mieszkała w Grodnie i pracowała tam w fabryce marmolady.

Pełniła funkcję szefa WSK w Obwodzie Prawy Niemen Grodzieński AK. Używała ps. Szarotka. Była przede wszystkim inicjatorką i organizatorką tajnego nauczania na poziomie szkoły powszechnej w Grodnie (pieniądze, które przywoziła wielokrotnie z Warszawy, przeznaczone na tajne nauczanie, przekazywała w Grodnie Annie Kiersnowskiej). Organizowała wieczory literackie dla młodzieży na poziomie szkoły średniej. Zajmowała się także podrabianiem dokumentów tożsamości dla Polaków pracujących w konspiracji i ukrywających się przed Niemcami. Brała udział w przygotowaniu i realizacji ucieczki z więzienia niemieckiego w Brześciu dwóch skazanych na śmierć żołnierzy AK. Organizowała kwatery konspiracyjne dla oficerów AK, m.in. w

1942 r. dla Bronisława Trońskiego ze sztabu Obwodu w majątku p. Dunin, krewnej gen. Józefa Hallera, koło Skidla, opiekę nad dziećmi, których ojcowie zostali rozstrzelani, kursy sanitarne dla młodzieży szkolnej, zaopatrzenie w ciepłe ubrania i bieliznę polskich oddziałów partyzanckich, dostarczała żywność do getta grodzieńskiego. Organizowała także ucieczki pojedynczych osób z getta do oddziałów leśnych. Uczestniczyła latem 1943 r. w „przekazaniu” do Warszawy wydobytego z więzienia gestapo w Grodnie Bronisława Trońskiego. Później do Warszawy dotarli z Grodna dzięki jej pomocy także Ludosław Kozłowski, ps. Ludek, redaktor konspiracyjnego pisma „Dekada” oraz Izabella Wilczyńska, ps. Plater. Jej mieszkanie przy ul. Jagiellońskiej, a później przy ul. Marszałka Rydza-Śmigłego było punktem kolportażowym „Dekady” wydawanej od końca września 1942 r. W środowisku konspiracyjnym nazywana była grodzieńską Sempołowską.

W dniu 3 maja 1943 r. została odznaczona przez Komendanta Okręgu Białostockiego AK Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (zweryfikowany w Londynie 30 grudnia 1949 r. i w Kraju przez MON 12 lipca 1967 r.) i mianowana na stopień podporucznika czasu wojny.

W dniu 15 sierpnia 1944 r. Komendant Okręgu Białostockiego AK na podstawie upoważnienia Dowódcy Armii Krajowej za całokształt działalności bojowej i męstwo w okresie konspiracji i walk Armii Krajowej na terenie Okręgu Białostockiego odznaczył ją Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Nadanie to zostało zweryfikowane w Londynie w dniu 11 listopada 1948 r. z nr. k. 13204.

Bronisław Troński pisał o Antoninie Galskiej: „... *Jej mieszkanie w Grodnie przy ul. Jagiellońskiej, znane było wielu ludziom potrzebującym pomocy, toteż obawiano się prowokacji i dekonspiracji, które na szczęście nie nastąpiły. Miała w pogardzie niebezpieczeństwa, jakie niosła jej praca konspiracyjna. Na odprawach swego wąskiego sztabu mówiła: „Naszym zadaniem jest wytrwać, zachować młodzież przed zagładą, podnosić na duchu społeczeństwo, kochać ludzi w ich codziennych zmartwieniach i niepokojach.”*

Po ponownym wejściu wojsk sowieckich do Grodna w 1944 r. nie zrezygnowała z działalności konspiracyjnej. To w jej mieszkaniu przygotowywane były paczki wysyłane (z Porzecza koło Druskiennik, już na Litwie) do więzień sowieckich i do łagrów. Została aresztowana przez NKWD w grudniu 1944 r. (lub w styczniu 1945 r.). Podczas rewizji w jej domu w Grodnie zabrano wszystkie kosztowności, a meble zostały skonfiskowane

choć należały także do jej bardzo ciężko chorej matki-staruszki. Przeszła ciężkie śledztwo połączone z torturami (miała odbite nerki). Irena Krajewska, podkomendna Antoniny Galskiej w AK i współtowarzyszka niedoli w więzieniach i łagrach sowieckich wspomina: *„Kiedy byłam w więzieniu śledczym w Magistracie do celi w której się znajdowałam, pewnego dnia wrzucono jak tłumok zbity, nieprzytomna i posiniaczoną p. Antoninę Galską, która przez jakiś czas nie odzyskiwała przytomności i nie mogła się poruszać. Jak później opowiadała bito ja w czasie śledztwa, kopano, kiedy traciła przytomność oblewano wodą i znowu zadawano pytanie, ponownie bito i w międzyczasie zmuszano do picia wody, prawdopodobnie ze środkami odurzającymi.”*

W dniu 19 maja 1945 r. została skazana przez Wojenny Trybunał Wojsk NKWD Okręgu Grodzieńskiego na 25 lat ciężkich robót (po dwóch latach wyrok ten zmniejszono na 10 lat i utratę praw publicznych na 5 lat). W czerwcu 1945 r. przeniesiona do więzienia w Orszy, a następnie do łagru Chocinicze nad Bugiem (k. Witebska). Był to dla niej najcięższy obóz (praca w polu bez koni, mężczyźni ciągnęli pługi, kobiety rozbijały skiby motykami). Irena Krajewska wspomina, że *„w Chociniczach p. A. Galska starała się wszystkich podtrzymywać na duchu, bardzo się opiekowała słabszymi, organizowała wspólne modlitwy, starała się nam zbliżyć historie i literaturę polską.”* Przebywała tam do czerwca 1946 r. Stamtąd przeniesiona do gospodarstwa rolnego w Nowosadach, a następnie do fabryki mebli w Mińsku Litewskim. Z Mińska wywieziona została do łagru Poćma w Mordowii. Tam pracowała bardzo krótko w kancelarii, a następnie w fabryce ubrań watowanych oraz w gospodarstwie rolnym, w bardzo ciężkich warunkach – bardzo słabe odżywianie, zimno, praca po 12 godzin na dobę. W Poćmie była nieformalną przywódczynią Polek. Teresa Pawłowska pisze: *„Miesiąc po miesiącu mijały kolejne lata naszej niewoli. Nadzieja, że coś się zmieni stawała się coraz słabsza. Pani Nina Galska postanowiła zorganizować lekcje historii. Dzieje Piastów, dynastii Jagiellonów, królów elekcyjnych zakodowywałyśmy w głowach jak „Ojczyzna nasza”. Dla nas, młodzieży gimnazjalnej to była powtórka, ale były wśród nas kobiety ze wsi, które nawet nie chodziły do szkoły. Jak one się cieszyły z odkrycia, że kiedyś była wielka Polska, byli królowie, były zwycięstwa, a nie tylko klęski. Dumne były z tego [...] Przed każdym świętem państwowym, jak 1 i 9 maja, 6 i 7 listopada, wszystkie, które w obozie uchodziły za „niebłagonadiożne” – nieprawomyślne, były dzień wcześniej zabierane do karceru. Siedziały tam, w nieopalanym pomieszczeniu, otrzymując przez kilka dni tylko 100 g chleba i dwa razy dziennie kubek wrzącej wody. Pani Nina była zawsze wśród nich, a ponieważ miała już 65 lat, siedzenie w chłodzie i wilgoci nie było dla jej zdrowia obojętne. Na ogół to siedzenie w*

1. 1-6

karczerze odchorowywała. Pani Nina robiła wszystko, żeby nas jak najdłużej utrzymać w optymistycznym nastroju, dodać nam ducha ...”. W oświadczeniu z 5 maja 1994 r. napisanym w obronie czci Antoniny Galskiej, oczernionej przez Celinę Omiljanowicz-Szokę we wspomnieniach „*Moje grodzieńskie lata 1939-1945*” Teresa Pawłowska pisze ponadto: „... Pani Nina wprowadziła zwyczaj obchodzenia imienin. Przechowywała z paczki coś potrzebnego do urządzenia tej skromnej uroczystości. Paczka wynosiła 8 kg, jak to podzielić na 20-25 Polek ? Nie było uprzywilejowanych, pomagała tym, które były najstarsze [...] Każdy Wielki Post pościła zostawiając sobie tylko 200 g chleba, który popijała wrzątkiem, mówiła, że musi pościć w intencji dzieci, które pozostały bez matki ...” (Antonina Galska otrzymywała paczki od Zofii Prószyńskiej, która zrezygnowała z repatriacji do Polski po to by móc pomagać nie posiadającej rodziny przyjaciółce) Według słów Marii Bagińskiej, współwięźniarki z Połomy, zawartych w oświadczeniu z 17 marca 1994 r. „organizowała też modlitwy w dni świąteczne, majowe nabożeństwa, na które chętnie przychodziły Polki.”

Została zwolniona z łagrów 12 marca 1955 r. Po powrocie do Grodna zastała swój dom od dawna zajęty przez innych ludzi. Podjęła pracę praczki w pralni. Wraz z Marią Bagińską odbyła pielgrzymkę do Ostrej Bramy, „aby podziękować za łaskę przetrwania na nieludzkiej ziemi” (jak pisze Maria Bagińska).

W dniu 30 grudnia 1955 r., po długich staraniach swojej dalszej rodziny zamieszkałej w Milanówku pod Warszawą, wyjechała przez Punkt Repatriacyjny w Grabanowie do Polski. Zamieszkała przy rodzinie w Milanówku. Przez pewien czas pracowała jako katecheta w Piastowie. Następnie otrzymała posadę bibliotekarki w Szkole Podstawowej Nr 2 (obecnie im. Armii Krajowej) w Milanówku.

Do końca życia była sercem blisko Grodna. Przez wiele lat przekazywała do bliskich w Grodnie odpowiednio ukrytą polską prasę katolicką. W 1973 r. przekazała swój życiorys i dokumenty ze swojego życia (m.in. legitymacje odznaczeniowe i zaświadczenie o pobycie w więzieniach i łagrach sowieckich) do Zespołu Badawczego Dziejów Oświaty w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945 powołanego w Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

W dniu 20 czerwca 1972 r. została odznaczona w Londynie Krzyżem Armii Krajowej.

Zmarła 21 września 1980 r. w Milanówku. Proch jej spoczywają na cmentarzu parafialnym w Grodzisku Mazowieckim w jednym, rodzinnym grobie wraz z matką i bratem, który po wojnie zginął tragicznie pod kołami pociągu .

W nekrologu zamieszczonym w „Życiu Warszawy” z 29 września 1980 r. napisano: „Człowiek wielkiej dobroci. Urodzona w 1896 roku w Grodnie, ppor. AK, organizatorka tajnego nauczania na Wileńszczyźnie, b. więzień polityczny. Odznaczona Krzyżem *Virtuti Militari*, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami...”.

W dniu 9 października (w niedzielę) 1994 r., w 14 rocznicę jej śmierci, została odprawiona Msza Święta w kościele Świętego Krzyża, zamówiona przez Koło Grodnian im. Elizy Orzeszkowej i rodzinę.

W stulecie urodzin Stowarzyszenie Grodnian im. Elizy Orzeszkowej uczciło 18 maja 1996 r. jej pamięć Mszą Świętą i wmurowaniem tablicy pamiątkowej w kościele OO. Franciszkanów w Warszawie przy ul. Zakroczymskiej 1. Na Mszy Świętej koncelebrowanej przez o. Stanisława Cala, gwardiana z Warszawy oraz o. Innocentego Szumowskiego, gwardiana z Grodna zgromadziło się wielu grodnian mieszkających w Warszawie i innych miastach Polski.

Źródła:

CAW, Odrzuc. 25.VI.1938; – DW UdsKiOR, Materiały o Antoninie Galskiej przekazane przez Wandę Wiśniewską i Stanisława Krycińskiego; Spis VM Londyn, t. 1, s. 48; - Krajewski, Łabuszewski, Białostocki..., s. 675; Lipińska, Jeśli..., s. 23, 168, 176; Omilijanowicz-Szoka C., Moje grodzieńskie lata 1939-1945, Łódź Astra 1993, s. 79, 123; Pawłowska T. Moje powojenne łagry. Czuzda, Workuta, Poćma 1945-1956, Gdańsk 1992, s. 68, 69, 70; Ziemiański, Praca kobiet..., s. 28, 159; Żarski-Zajdler, Ruch oporu ..., t. 3, s. 244, 278; Holska-Albekier Z., Grabowska Ł., Antonina Grabowska. Wspomnienie. W setną rocznicę urodzin, Gazeta Wyborcza 27.VI.1996; Kucewicz I., Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych, Głos znad Niemna nr 48/1994; Troński B., Grodzieńskie patriotki, Życie Warszawy nr 26/1991.



Antonina GALSKA - ms 14 II 03

Urodziła się 14 maja 1896 r. w Grodnie w rodzinie rzymskokatolickiej jako córka Jana Galskiego i Marii z Modzelewskich.

Miała jednego, dużo starszego brata Romana. Jej rodzice posiadali w Grodnie wytwórnię narzędzi rolniczych. Matka była działaczką społeczną i niepodległościową. Wszystkie działania konspiracyjne córki w okresie I i II wojny światowej odbywały się za jej wiedzą i z jej udziałem.

W latach 1907-1914 uczęszczała do gimnazjum w Grodnie. Ignacy Ziemiański w „Pracy kobiet w POW Wschód” wymienia ją jako jedną z tych gimnazjalistek grodzieńskich, które około 1908 r. najbardziej angażowały się w tajną pracę samokształceniową. We wniosku przedłożonym do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (niestety odrzuconym na posiedzeniu Komitetu w dniu 25 czerwca 1938 r.) napisano o Antoninie Galskiej: „*Za czasów okupacji rosyjskiej brała czynny udział w tworzeniu tajnych szkółek polskich. Podczas okupacji niemieckiej współpracowała z organizatorem szkolnictwa polskiego w Grodzieńszczyźnie w r. 1918 i 1919, śp. ks. Hryniewiczem. W r. 1919, kiedy się organizowały oddziały POW udzieliła w swym mieszkaniu kwatery dla 5 instruktorów, przysłanych z Warszawy w celu szkolenia wojskowego członków organizacji, nie licząc się wcale z tem, iż jednocześnie zakwaterowani byli w jej domu żołnierze niemieccy. Naraziła się więc dobrowolnie na poniesienie konsekwencji za swój czyn.*” Natomiast por. Stanisław Zarzycki z 81 pp w Grodnie, b. członek POW w tym mieście w latach 1918-1919 pisał w oświadczeniu z 27 maja 1933 r.: „*Niniejszym stwierdzam iż Pani Galska zamieszkała przy ul. Jagiellońskiej w czasie pracy konspiracyjnej POW w Grodnie w roku 1919 udzielała schronienia w swym domu peowiakom nie licząc się z tem iż w domu tym kwatrowali Niemcy. Naraziła się z*

1/1-9
tego powodu na bezapelacyjne uwięzienie w razie ewent. zdekonspirowania się peowiaków.”

W okresie od 1 września 1921 r. do 26 czerwca 1922 r. uczyła się na Państwowych Kursach Nauczycielskich w Krakowie. Na egzaminie dojrzałości otrzymała ocenę chwalębną z zachowania, oceny bardzo dobre z nauki religii, pedagogiki i dydaktyki, historii pedagogiki, metodyki specjalnej, praktyki pedagogicznej, chemii i mineralogii, fizyki i robót ręcznych, oceny dobre z psychologii i logiki, języka polskiego i literatury, nauki o Polsce współczesnej, geografii, biologii, higieny, rysunków, śpiewu i kaligrafii, oceny dostateczne z historii, matematyki i ćwiczeń cielesnych. Świadectwo to uprawniało ją do „pełnienia obowiązków tymczasowej nauczycielki szkół powszechnych”. Podczas nauki w Krakowie nie otrzymywała stypendium. W późniejszym okresie ukończyła Wyższe Kursy Nauczycielskie w Warszawie.

W 1924 r. wyjechała z matką do Francji, gdzie przez dwa lata uczyła w Lille języka polskiego dzieci górników polskich. Po powrocie do domu pracowała jako nauczycielka języka polskiego w Szkole Ćwiczeń przy Państwowym Męskim Seminarium Nauczycielskim w Grodnie oraz na kursach dla dorosłych „Polskiej Macierzy Szkolnej”. W latach 30-tych pracowała także w Szkole Powszechnej Nr 5 im. Królowej Jadwigi przy ul. Północnej w Grodnie. Irena Kucewicz, mieszkanka Grodna, jedna z uczennic tej szkoły, na wieść o śmierci Antoniny Galskiej zamieściła na łamach „Głosu znad Niemna” Nr 48/1994 wspomnienie p.t. „*Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych*”. Pisała tam: „... podczas pobytu w Warszawie latem b.r. zupełnie przypadkowo dowiedziałam się, że 21 września minęło 14 lat jak zmarła moja ukochana nauczycielka Antonina Galska. Była ona dla nas drugą matką. Pierwszą była oczywiście moja ukochana ś.p. mamusia, która nauczyła mnie pacierzy i wiary w Boga. Druga, która nauczyła nas mowy ojczystej była ś.p. A. Galska ...”

nr 1439
31 stycznia 1939 r. została odznaczona przez ~~kuratora~~ Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego „Brazowym Medalem Za Długoletnią Służbę”.

Od 1 stycznia 1939 r. była członkiem rzeczywistym Polskiej Macierzy Szkolnej.

We wrześniu 1939 r., podczas obrony Grodna przed wojskami sowieckimi zorganizowała kilka kobiecych patroli sanitarnych i kierowała nimi. Po zajęciu Grodna przez wojska sowieckie ukrywała u siebie i przerzucała ocalałych żołnierzy polskich, a w 1940 r. utworzyła w swoim domu punkt zbiórki paczek dla zesłanych do Kazachstanu.

W 1941 r. została aresztowana przez NKWD i oskarżona o szpiegostwo. Osadzono ją w więzieniu w Mińsku, a następnie w Mohylowie, skąd miała być zesłana do łagru. Tak jak wielu innych więźniów sowieckich odzyskała wolność wskutek najazdu niemieckiego na Rosję Sowiecką. Powróciła do Grodna, gdzie zastała spalony dom rodzinny i brata obłąkanego po stracie rodziny i domu.

Jest jedną z bohaterek grodzieńskich upamiętnionych przez Grażynę Lipińską w „Jeśli zapomnę o nich...”. Autorka tego aktu oskarżenia systemu sowieckiego i upamiętnienia męczeństwa narodu polskiego pisze: „...Przyjeżdża z Grodna [do Warszawy w sierpniu 1941 r.] Galska, towarzysząca ciężko choremu bratu Romanowi. Nieszczęście burmistrza z Radoszkowicz nie jest – niestety – odosobnionym przypadkiem. Ten sam los spotkał Galskiego. Kiedy po ucieczce z więzienia bolszewickiego wrócił do rodzinnego domu w Grodnie, powitały go tam tylko zgliszcza i popioły. Jego rodzinę NKWD wysiedlił w głąb Azji. Galski dostał pomieszania zmysłów. Siostra odwozi go teraz do Tworek. Antonina Galska, z twardego kruszeu ciosana, kipi energią i pragnieniem działania. Od polskich podziemnych władz szkolnych otrzymuje wskazówki i pieniądze na organizowanie w Grodnie tajnych kompletów nauczania, od KG ZWZ na organizowanie ucieczek z więzień, od PCK – za pośrednictwem p. Marii Bortnowskiej – pieniądze [na ratowanie dzieci bez rodzin, na opiekę nad ofiarami więzień rosyjskich i niemieckich. Zbiera prasę podziemną, aktualne wiersze patriotyczne (między innymi również i wiersze mojej matki) i wiezie cały ten ładunek do Grodna ...”.

W okresie okupacji niemieckiej mieszkała w Grodnie i pracowała tam w fabryce marmolady.

Pełniła funkcję szefa WSK w Obwodzie Prawy Niemen Grodzieński AK. Używała ps. Szarotka. Była przede wszystkim inicjatorką i organizatorką tajnego nauczania na poziomie szkoły powszechnej w Grodnie (pieniądze, które przywoziła wielokrotnie z Warszawy, przeznaczone na tajne nauczanie, przekazywała w Grodnie Annie Kiersnowskiej). Organizowała wieczory literackie dla młodzieży na poziomie szkoły średniej. Zajmowała się także podrabianiem dokumentów tożsamości dla Polaków pracujących w konspiracji i ukrywających się przed Niemcami. Brała udział w przygotowaniu i realizacji ucieczki z więzienia niemieckiego w Brześciu dwóch skazanych na śmierć żołnierzy AK. Organizowała kwatery konspiracyjne dla oficerów AK, m.in. w 1942 r. dla Bronisława Trońskiego ze sztabu Obwodu w majątku p. Dunin, krewnej gen. Józefa Hallera, koło Skidla, opiekę nad dziećmi, których ojcowie zostali rozstrzelani, kursy

171-11
 sanitarnie dla młodzieży szkolnej, zaopatrzenie w ciepłe ubrania i bieliznę polskich oddziałów partyzanckich, dostarczała żywność do getta grodzieńskiego. Organizowała także ucieczki pojedynczych osób z getta do oddziałów leśnych. Uczestniczyła latem 1943 r. w „przekazaniu” do Warszawy wydobytego z więzienia gestapo w Grodnie Bronisława Trońskiego. Później do Warszawy dotarli z Grodna dzięki jej pomocy także Ludosław Kozłowski, ps. Ludek, redaktor konspiracyjnego pisma „Dekada” oraz Izabella Wilczyńska, ps. Plater. Jej mieszkanie przy ul. Jagiellońskiej, a później przy ul. Marszałka Rydza-Śmigłego było punktem kolportażowym „Dekady” wydawanej od końca września 1942 r. W środowisku konspiracyjnym nazywana była grodzieńską Sempołowską.

3 maja 1943 r. została odznaczona przez Komendanta Okręgu Białostockiego AK Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (zweryfikowany w Londynie 30 grudnia 1949 r. i w Kraju przez MON 12 lipca 1967 r.) i mianowana na stopień podporucznika czasu wojny.

15 sierpnia 1944 r. Komendant Okręgu Białostockiego AK na podstawie upoważnienia Dowódcy Armii Krajowej za całokształt działalności bojowej i męstwo w okresie konspiracji i walk Armii Krajowej na terenie Okręgu Białostockiego odznaczył Antoninę Galską Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Nadanie to zostało zweryfikowane w Londynie 11 listopada 1948 r. z nr. k. 13204.

Bronisław Troński pisał o Antoninie Galskiej: „... Jej mieszkanie w Grodnie przy ul. Jagiellońskiej, znane było wielu ludziom potrzebującym pomocy, toteż obawiano się prowokacji i dekonspiracji, które na szczęście nie nastąpiły. Miała w pogardzie niebezpieczeństwa, jakie niosła jej praca konspiracyjna. Na odprawach swego wąskiego sztabu mówiła: „Naszym zadaniem jest wytrwać, zachować młodzież przed zagładą, podnosić na duchu społeczeństwo, kochać ludzi w ich codziennych zmartwieniach i niepokojach.”

Po ponownym wejściu wojsk sowieckich do Grodna w 1944 r. nie zrezygnowała z działalności konspiracyjnej. To w jej mieszkaniu przygotowywane były paczki wysyłane (z Porzecza koło Druskiennik, już na Litwie) do więzień sowieckich i do łagrów. Została aresztowana przez NKWD w grudniu 1944 r. (lub w styczniu 1945 r.). Podczas rewizji w jej domu w Grodnie zabrano wszystkie kosztowności, a meble zostały skonfiskowane chociaż należały także do jej bardzo ciężko chorej matki-staruszki. Przeszła ciężkie śledztwo połączone z torturami (miała odbite nerki). Irena Krajewska, podkomendna Antoniny Galskiej w AK i współtowarzyszka niedoli w więzieniach i łagrach sowieckich wspomina: „Kiedy byłam w więzieniu śledczym w Magistracie do celi w której się

znajdowałam, pewnego dnia wrzucono jak tłumok zbity, nieprzytomna i posiniaczoną p. Antoninę Galską, która przez jakiś czas nie odzyskiwała przytomności i nie mogła się poruszać. Jak później opowiadała bito ją w czasie śledztwa, kopano, kiedy traciła przytomność oblewano wodą i znowu zadawano pytanie, ponownie bito i w międzyczasie zmuszano do picia wody, prawdopodobnie ze środkami odurzającymi.”

19 maja 1945 r. została skazana przez Wojenny Trybunał Wojsk NKWD Okręgu Grodzieńskiego na 25 lat ciężkich robót (po dwóch latach wyrok ten zmniejszono na 10 lat i utratę praw publicznych na 5 lat). W czerwcu 1945 r. przeniesiona do więzienia w Orszy, a następnie do łagru Chocinicze nad Bugiem (k. Witebska). Był to dla niej najcięższy obóz (praca w polu bez koni, mężczyźni ciągnęli pługi, kobiety rozbijały skiby motykami). Irena Krajewska wspomina, że „w Chociniczach p. A. Galska starała się wszystkich podtrzymywać na duchu, bardzo się opiekowała słabszymi, organizowała wspólne modlitwy, starała się nam zbliżyć historie i literaturę polską.” Przebywała tam do czerwca 1946 r. Stamtąd przeniesiona do gospodarstwa rolnego w Nowosadach, a następnie do fabryki mebli w Mińsku Litewskim. Z Mińska wywieziona została do łagru Poćma w Mordowii. Tam pracowała bardzo krótko w kancelarii, a następnie w fabryce ubrań watawanych oraz w gospodarstwie rolnym, w bardzo ciężkich warunkach – bardzo słabe odżywianie, zimno, praca po 12 godzin na dobę. W Poćmie była nieformalną przywódczynią Polek. Teresa Pawłowska pisze: „Miesiąc po miesiącu mijały kolejne lata naszej niewoli. Nadzieja, że coś się zmieni stawała się coraz słabsza. Pani Nina Galska postanowiła zorganizować lekcje historii. Dzieje Piastów, dynastii Jagiellonów, królów elekcyjnych zakodowywałyśmy w głowach jak „Ojciec nasz”. Dla nas, młodzieży gimnazjalnej to była powtórka, ale były wśród nas kobiety ze wsi, które nawet nie chodziły do szkoły. Jak one się cieszyły z odkrycia, że kiedyś była wielka Polska, byli królowie, były zwycięstwa, a nie tylko klęski. Dumne były z tego [...] Przed każdym świętem państwowym, jak 1 i 9 maja, 6 i 7 listopada, wszystkie, które w obozie uchodziły za „niebłagonadiożne” – nieprawomyślne, były dzień wcześniej zabierane do karceru. Siedziały tam, w nieopalanym pomieszczeniu, otrzymując przez kilka dni tylko 100 g chleba i dwa razy dziennie kubek wrzącej wody. Pani Nina była zawsze wśród nich, a ponieważ miała już 65 lat, siedzenie w chłodzie i wilgoci nie było dla jej zdrowia obojętne. Na ogół to siedzenie w karcerze odchorowywała. Pani Nina robiła wszystko, żeby nas jak najdłużej utrzymać w optymistycznym nastroju, dodać nam ducha ...”. W oświadczeniu z 5 maja 1994 r. napisanym w obronie czci Antoniny Galskiej, oczernionej przez Celinę Omiljanowicz-Szokę we wspomnieniach „Moje grodzieńskie lata 1939-1945” Teresa Pawłowska pisze

ponadto: „... Pani Nina wprowadziła zwyczaj obchodzenia imienin. Przechowywała z paczki coś potrzebnego do urządzenia tej skromnej uroczystości. Paczka wynosiła 8 kg, jak to podzielić na 20-25 Polek? Nie było uprzywilejowanych, pomagała tym, które były najsłabsze [...] Każdy Wielki Post pościła zostawiając sobie tylko 200 g chleba, który popijała wrzątkiem, mówiła, że musi pościć w intencji dzieci, które pozostały bez matki... „ (Antonina Galska otrzymywała paczki od Zofii Prószyńskiej, która zrezygnowała z repatriacji do Polski po to by móc pomagać nie posiadającej rodziny przyjaciółce) Według słów Marii Bagińskiej, współwięźniarki z Poćmy, zawartych w oświadczeniu z 17 marca 1994 r. „organizowała też modlitwy w dni świąteczne, majowe nabożeństwa, na które chętnie przychodziły Polki.”

Została zwolniona z łagrów 12 marca 1955 r. Po powrocie do Grodna zastała swój dom od dawna zajęty przez innych ludzi. Podjęła pracę praczki w pralni. Wraz z Marią Bagińską odbyła pielgrzymkę do Ostrej Bramy, „aby podziękować za łaskę przetrwania na nieludzkiej ziemi” (jak pisze Maria Bagińska). 30 grudnia 1955 r., po długich staraniach swojej dalszej rodziny zamieszkałej w Milanówku pod Warszawą, wyjechała przez Punkt Repatriacyjny w Grabanowie do Polski. Zamieszkała przy rodzinie w Milanówku. Przez pewien czas pracowała jako katechetka w Piastowie. Następnie otrzymała posadę bibliotekarki w Szkole Podstawowej Nr 2 (obecnie im. Armii Krajowej) w Milanówku.

Do końca życia była sercem blisko Grodna. Przez wiele lat posyłała do bliskich w Grodnie odpowiednio ukrytą polską prasę katolicką. W 1973 r. przekazała swój życiorys i dokumenty swojego życia (m.in. legitymacje odznaczeniowe i zaświadczenie o pobycie w więzieniach i łagrach sowieckich) do Zespołu Badawczego Dziejów Oświaty w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945 powołanego w Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

20 czerwca 1972 r. została odznaczona w Londynie Krzyżem Armii Krajowej.

Zmarła 21 września 1980 r. w Milanówku. Proch jej spoczywają na cmentarzu parafialnym w Grodzisku Mazowieckim w jednym, rodzinnym grobie wraz z matką i bratem, który po wojnie zginął tragicznie pod kołami pociągu.

W nekrologu zamieszczonym w „Życiu Warszawy” 29 września 1980 r. napisano: „Człowiek wielkiej dobroci. Urodzona w 1896 roku w Grodnie, ppor. AK, organizatorka tajnego nauczania na Wileńszczyźnie, b. więzień polityczny. Odznaczona Krzyżem *Virtuti Militari*, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami...”

9 października (w niedzielę) 1994 r., w 14 rocznicę jej śmierci, została odprawiona Msza Święta w kościele Świętego Krzyża, zamówiona przez Koło Grodnian im. Elizy Orzeszkowej i rodzinę.

W stulecie urodzin Stowarzyszenie Grodnian im. Elizy Orzeszkowej uczciło 18 maja 1996 r. jej pamięć Mszą Świętą i wmurowaniem tablicy pamiątkowej w kościele OO. Franciszkanów w Warszawie przy ul. Zakroczymskiej 1. Na Mszy Świętej koncelebrowanej przez o. Stanisława Cala, gwardiana z Warszawy oraz o. Innocentego Szumowskiego, gwardiana z Grodna zgromadziło się wielu grodnian mieszkających w Warszawie i innych miastach Polski.

Źródła:

CAW, Odrzuc. 25.VI.1938 – DW UdsKiOR, Materiały o Antoninie Galskiej przekazane przez Wandę Wiśniewską i Stanisława Krycińskiego, Spis VM Londyn, t. 1, s. 48 – Krajewski K., Łabuszewski T., Białostocki Okręg ..., s. 675; Lipińska G., Jeśli zapomnę ..., s. 23, 168, 176; Omilijanowicz-Szoka C., Moje grodzieńskie lata 1939-1945, Łódź Astra 1993, s. 79, 123; Pawłowska T. Moje powojenne łagry. Czuzda, Workuta, Poćma 1945-1956, Gdańsk 1992, s. 68, 69, 70; Ziemiański, Praca kobiet..., s. 28, 159; Żarski-Zajdler W., Ruch oporu ..., t. 3, s. 244, 278 – Holska-Albekier Z., Grabowska Ł., Antonina Galska. Wspomnienie. W setną rocznicę urodzin, Gazeta Wyborcza 27.VI.1996; Kucewicz I., Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych, Głos znad Niemna nr 48/1994; Troński B., Grodzieńskie patriotki, Życie Warszawy nr 26/1991.

*Wiesław Misztal
Miroslaw Sulej*

11-15

APAK, T: 2174/WSK; CAW, ^{odk. powstania?} ^{? Skroty?} Odrzyc. 25.VI.1938; DW UdsKiOR, Materiały o Antoninie Galskiej przekazane przez Wandę Wiśniewską i Stanisława Krycińskiego; Spis VM Londyn, t. 1, s. 48;

Holska-Albekier Z., Grabowska Ł., Antonina Grabowska. *Wspomnienie. W setną rocznicę urodzin*, Gazeta Wyborcza 27.VI.1996; Krajewski, Łabuszewski, *Białostocki...*, s. 675; Kucewicz I., *Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych*, Głos z nad Niemna nr 48/1994; Lipińska, *Jeśli...*, s. 23, 168, 176; Omilijanowicz-Szoka C., *Moje grodzieńskie lata 1939-1945*, Łódź Astra 1993, s. 79, 123; Pawłowska T. *Moje powojenne łagry*. Czuzda, Workuta, Poéma 1945-1956, Gdańsk 1992, s. 68, 69, 70; Troński B., *Grodzieńskie patriotki*, Życie Warszawy nr 26/1991; Ziemiański, *Praca kobiet...*, s. 28, 159; Żarski-Zajdler, *Ruch oporu ...*, t. 3, s. 244, 278;

Archiwum Instytutu Pamięki Narodowej
Sejmiku
Grodzieńsk

GALSKA Antonina

5/1-16

CAW, Odrzuc. 25.VI.1938; – DW UdsKiOR, Materiały o Antoninie Galskiej przekazane przez Wandę Wiśniewską i Stanisława Krycińskiego; Spis VM Londyn, t. 1, s. 48; - Krajewski, Łabuszewski, Białostocki..., s. 675; Lipińska, Jeśli..., s. 23, 168, 176; Omiljanowicz-Szoka C., Moje grodzieńskie lata 1939-1945, Łódź Astra 1993, s. 79, 123; Pawłowska T. Moje powojenne łagry. Czuzda, Workuta, Poćma 1945-1956, Gdańsk 1992, s. 68, 69, 70; Ziemiański, Praca kobiet..., s. 28, 159; Żarski-Zajdler, Ruch oporu ..., t. 3, s. 244, 278; Holska-Albekier Z., Grabowska Ł., Antonina Grabowska. Wspomnienie. W setną rocznicę urodzin, Gazeta Wyborcza 27.VI.1996; Kucewicz I., Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych, Głos z nad Niemna nr 48/1994; Troński B., Grodzieńskie patriotki, Życie Warszawy nr 26/1991.

1/1-17
Biogram opiewany przez EZ, D.K. do
Tomy „Stawki walczyły”
GALSKA Antonina (1896-1980), ps. Szarotka, ppor., łączniczka, kier. Referatu WSK
Komendy Obwodu Grodno-Prawy Niemen, więzień NKWD; z zawodu nauczycielka
Członek u Pow., SZP-ZWZ, Ministerstwo Wewnętrzne 1939
Marszałek
H. Maria
p. G. Maria

Antonina Galska urodziła się 14 maja 1896 r. w Grodnie jako córka przedsiębiorcy Jana i Marii z Modzelewskich. W latach 1907-1914 uczęszczała do gimnazjum w Grodnie i jako gimnazjalistka już od 1908 r. zaangażowała się w tajną pracę samokształceniową i tworzenie tajnych szkółek polskich.

W 1919 r. w czasie okupacji niemieckiej włączyła się do działalności POW udzielając m.in. schronienia instruktorom przybyłym z Warszawy.

W roku szkolnym 1921/1922 r. była słuchaczką Państwowych Kursów Nauczycielskich w Krakowie, które ukończyła z bardzo dobrym wynikiem a w dalszych latach ukończyła także Wyższe Kursy Nauczycielskie w Warszawie. W latach 1924-1926 przebywała z matką we Francji, gdzie uczyła w Lille języka polskiego. Po powrocie do Grodna pracowała jako nauczycielka języka polskiego w Szkole Ćwiczeń przy Państwowym Męskim Seminarium Nauczycielskim w Grodnie i na kursach dla dorosłych „Polskiej Macierzy Szkolnej”, potem także w Szkole Powszechnej Nr 5 im. Królowej Jadwigi. 1 stycznia 1939 r. została członkiem rzeczywistym „Polskiej Macierzy Szkolnej” a kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego odznaczył ją „Brązowym Medalem Za Długoletnią Służbę”.

We wrześniu 1939 r., podczas obrony Grodna przed wojskami sowieckimi zorganizowała kilka kobiecych patroli sanitarnych i kierowała nimi. Po zajęciu Grodna przez Armię Czerwoną weszła do tworzącej się konspiracji SZP-ZWZ pełniąc funkcję łączniczki; ukrywała też u siebie i przetrzucała na stronę okupacji niemieckiej ocalałych żołnierzy polskich a w 1940 r. utworzyła w swoim domu punkt zbiórki paczek dla zesłanych do Kazachstanu.

W 1941 r. została aresztowana przez NKWD i oskarżona o szpiegostwo. Osadzono ją w więzieniu w Mińsku, a następnie pędzono pieszym transportem do Mohylowa, skąd miała być zesłana do łagru. Odzyskała wolność po wejściu Niemców w 1941 r. do Mohylowa. W 1941 r. Powróciła do Grodna, gdzie zastała spalony dom rodzinny i obłąkanego na skutek przeżyć starszego brata Romana. W sierpniu 1941 r. umieściła brata w Tworkach. Przebywając wówczas w Warszawie otrzymała od polskich podziemnych władz szkolnych wskazówki i pieniądze na organizowanie w Grodnie tajnych kompletów szkolnych. Jako zaprzysiężona w ZWZ „kipiąc energią i pragnieniem działania”, jak pisze G. Lipińska, uzyskała także środki od KG ZWZ na organizowanie ucieczek z więzień a od PCK, za pośrednictwem Marii

1/1-18

Bortnowskiej, pieniądze na pomoc społeczną. Zabierając ze sobą prasę podziemną wróciła z Warszawy do Grodna, gdzie ponownie zamieszkała. Zatrudniona została w fabryce marmolady. Komendant Obwodu ZWZ Grodno – Prawy Niemen powierzył jej funkcję kierowniczkę referatu WSK. Używała ps. Szarotka. Rozwinęła szeroką działalność swojej komórki, jednak przede wszystkim była inicjatorką i organizatorką tajnego nauczania na poziomie szkoły powszechnej oraz tajnej działalności kulturalnej. Pieniądze, które przywiozła kilkakrotnie wielokrotnie z Warszawy, przeznaczone na tajne nauczanie, przekazywała w Grodnie Annie Kiersnowskiej. Zajmowała się także pomocą w podrabianiu dokumentów tożsamości dla konspiratorów i osób ukrywających się przed Niemcami. Brała udział w przygotowaniu i realizacji ucieczki dwóch żołnierzy AK z więzienia niemieckiego w Brześciu. Wspomagała zaopatrzenie w ciepłą odzież polskich oddziałów partyzanckich, dostarczała żywność do getta grodzieńskiego i zorganizowała ucieczkę pojedynczych Żydów do oddziałów leśnych. Latem 1943 współdziałała w przerzucie do Warszawy Bronisława Trońskiego wydobytego z grodzieńskiego więzienia gestapowskiego. Troński później tak o niej napisał: *Miała w pogardzie niebezpieczeństwa, jakie niosła jej praca konspiracyjna. Na odprawach swego wąskiego sztabu mówiła: „Naszym zadaniem jest wytrwać, zachować młodzież przed zagładą, podnosić na duchu społeczeństwo, kochać ludzi w ich codziennych zmartwieniach i niepokojach.”*

Ppor. Antonina Galska została odznaczona 15 sierpnia 1944 r. przez Komendanta Okręgu Białostockiego AK Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego VIRTUTI MILITARI za całokształt działalności bojowej i męstwo w okresie konspiracji i walk Armii Krajowej na terenie Okręgu Białostockiego. Nadanie to zostało zweryfikowane w Londynie w dniu 11 listopada 1948 r. z nr Krzyża 13204. Poprzednio 3 maja 1943 r. była odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (zweryfikowany przez MON w 1967 r.). W 1972 r. została odznaczona w Londynie Krzyżem Armii Krajowej.

Po ponownym wejściu w 1944 r. Armii Czerwonej do Grodna nadal zajmowała się wysyłaniem paczek do więzień sowieckich i do łagrów (już nie z zbyt niebezpiecznego Grodna, lecz z Porzecza koło Druskiennik na Litwie). W zachowanym sprawozdaniu za czas od 10.09. do 1.11.1944 r. A. Galska podaje: *„Członkinie WSK zorganizowały meliny noclegowe dla kurierów i przechodzących żołnierzy, kwatery dla spalonych akowców i świadczyły pomoc głównie żywnościową ofiarom represji sowieckich.”* [Galska została aresztowana przez NKWD w grudniu 1944 r. lub w styczniu 1945 r.] Przeszła ciężkie połączone z torturami śledztwo. 19 maja 1945 r. została skazana przez Wojenny Trybunał

1/1-19

Wojsk NKWD Okręgu Grodzieńskiego na 25 lat ciężkich robót (po dwóch latach wyrok ten zmniejszono na 10 lat). W czerwcu 1945 r. przeniesiona do więzienia w Orszy, a potem do łagru Chociniczne nad Bugiem (k. Witebska) i dalej do łagru Poćma w Mordowii. ^{Władysław J. Pawłowski} Wszędzie w najcięższych warunkach podtrzymywała współwięźniów na duchu, opiekując się słabszymi, organizując ~~wszystkie~~ modły i gawędy patriotyczne. Po 10 latach gehenny zwolniona z łagrów 12 marca 1955 r. powróciła do Grodna. Zastała swój dom od dawna zajęty przez innych ludzi. Podjęła pracę praczki. Po długich staraniach udało się jej w ramach repatriacji wyjechać do Warszawy. Zamieszkała w podwarszawskim Milanówku, ^{matka jej} gdzie przebywała u rodziny ~~matka~~. Przez pewien czas pracowała tam jako katecheta w Piastowie. Następnie była bibliotekarką w Szkole Podstawowej Nr 2 w Milanówku. Stamtąd posyłała do przyjaciół w Grodnie ukrytą polską prasę katolicką. W 1973 r. przekazała swój życiorys i dokumenty osobiste do Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Zmarła 21 września 1980 r. w Milanówku. Pochowana w Grodzisku Mazowieckim w rodzinnym grobie wraz z matką i bratem. W stulecie urodzin jej pamięć grodnianie uczcili 18 maja 1996 r. wmurowaniem tablicy pamiątkowej w kościele OO. Franciszkanów w Warszawie.

APAK, T: 2174/WSK: DW UdsKiOR, Materiały o Antoninie Galskiej przekazane przez Wandę Wiśniewską i Stanisława Krycińskiego; Spis VM Londyn, t. 1, s. 48; SPP, kart. (A. Galska);

Dziewulska-Łosiowa A, *Mówią o Panie, żeś nas upokorzył...*, Białystok 1997 s. 39; Gwozdek Z., *Białostocki Okręg ZWZ-AK*, t. I, s. 137, t. II, s. 270, t. III, 328, 337; Holska-Albekier Z., Grabowska Ł., *Antonina Galska. Wspomnienie. W setną rocznicę urodzin*, Gazeta Wyborcza 27.VI.1996, s. 15 (tamże bibliografia); Krajewski, Łabuszewski, *Białostocki...*, s. 675, 677, 678; Kucewicz I., *Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych*, Głos z nad Niemna nr 48/1994; Lipińska, *Jeśli...*, s. 23, 168, 176, 182, 186, 226; Omilijanowicz-Szoka C., *Moje grodzieńskie lata 1939-1945*, Łódź Astra 1993, s. 79, 123; Pawłowska T. *Moje powojenne lagry*. Czuzda. Workuta, Poćma 1945-1956, Gdańsk 1992, s. 68, 69, 70; Troński B., *Grodzieńskie patriotki*, Życie Warszawy nr 26/1991; Tygodnik Powszechny, nr 44/1981, s. 6-7 (nekrolog A. Galskiej); Wesołowski, *Order VM...*, s. 552 i 730; Ziemiański, *Praca kobiet...*, s. 28, 159; Żarski-Zajdler, *Ruch oporu ...*, t. 3, s. 244, 278.

1/2. Dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora.
- Kserokopia Zaświadczenia o wykształceniu, Londyn, 15 marca
1966 r. K. 1. 9. 1



1/2-1
Londyn, 15. marca 1966r.

L. nr. 3094/66

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE.

Podporucznik cz.w. Antonina GALSKA,
Pseudonim: "Szarotka"
Przydział: Szef Wojsk. Śl. Kobiet Obw. Grodno.
Okr. Białostocki Armii Krajowej.

W szeregach Armii Krajowej

I. Zatwierdzona w st. Podporucznika czasu wojny w dn. 3.V.1943r.
przez Dowódcę Armii Krajowej na wniosek Kdta Okręgu Białostockiego.

II. Odznaczona:

1. w dniu 3.V.1943r. przez Dowódcę Armii Krajowej za postawę wobec wroga i wyróżniające się zasługi organizacyjne

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI z Nieczami,

2. w dn. 15.VIII.1944r. przez Kdta Okr. Białostockiego na podstawie upoważnienia Dowódcy Armii Krajowej - za całokształt działalności bojowej i męstwo w okresie konspiracji i walk Armii Krajowej na terenie Okr. Białostockiego

Orderem Wojennym "VIRTUTI MILITARI" Kl. V-ej.

Za zgodność



P. Kraczkiewicz
P. Kraczkiewicz.

*Wypisane
9.4.66*

Przebieg

Gr. 11 k. adms. z inwentarza

*wpisane do biogr. w komputerze
10 04, D.K.*



Prześlę SP7 Londyn 17 V 2000 do E2
l.dz. 141/2000

III/5 . Inne:

- Artykuł Zofii Holskiej - Albekier i dzieji Grabowskiej
« G. G. » z 27.06.1996r. pt. Antonina Galska. Usprawiedli-
wienie. « setna rocznica wrodzin. Oryginał, cała str. 15.
- Kserokopia artykułu « Polska Wierci » Nr 10 z paźd. 2002r.
« Godzieliwie ołeta » str. 8. K1, s.2.



NEKROLOGI

NEKROLOGI

JAK ZAMAWIAĆ

Zamówienia na nekrologi na następną dzień przyjmowane są:

- ▶ do godz. 18 - w Biurze Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” przy ul. Nowy Świat 27;
- ▶ do godz. 17 - w domach pogrzebowych, wyróżnionych poniżej;
- ▶ do godz. 15 - w 51 biurach ogłoszeń współpracujących z „Gazetą”; adresy biur w Warszawie i okolicach - na s. 2 dodatku „Supermarket”
- ▶ O cenach nekrologów - na s. 1 „Supermarketu”



R E K L A M A
**USŁUGI POGRZEBOWE
 W WARSZAWIE I OKOLICACH
 ŚRÓDMIEŚCIE**

Sto lat temu, 14 maja 1895 r., urodziła się w Grodnie Antonina Galska, córka Jana i Marii z Modlewskich. W stulecie urodzin Stowarzyszenia Grodnian im. Elizy Orzeszkowej uczcilo Jej pamięć mszą świętą i wmurowaniem tablicy pamiątkowej.

Ta piękna i wzruszająca uroczystość odbyła się w sobotę 18 maja wieczorem w kościele ojców Franciszkanów w Warszawie przy ul. Zakroczymskiej 1.

Na mszy koncelebrowanej przez ojca gwardiana z Warszawy Stanisława Cala i ojca gwardiana z Grodna Innocentego Szumowskiego zgromadziło się wielu grodnian mieszkających obecnie w Warszawie, jak i w innych miastach Polski. Przed ołtarzem stanął poseł sztabu Polakom z Grodna Łagiemników Zofierzy Armii Krajowej - Halina Rychlewicz-Urbaniowicz, Teresa Zielińska-Pawłowska i Władysław Bujko.

Tablica ozdobiona kwiatami i białoczerwona wstęga została poświęcona po mszy i odsłonięta przez Tadeusza Krystosiaka, honorowego prezesa Stowarzyszenia Grodnian, i Wandę Wisniewską, siostrzenicę Antoniny Galskiej, by być znakiem pamięci i szacunku. W uroczystości uczestniczyli również ksiądz Jan Sosnowski, od dawna działający na rzecz Polaków na Wschodzie.

Grodnianie wiedzą, że Pani Galska była szanowaną i cenioną grodzieńską nauczycielką, gorącą patriotką, zawsze otwartą na sprawy każdego człowieka.

Niejedna uczennica wspomina Ją jak Matkę.

W 1924 r. na dwa lata wysłano Panią Antoninę do Francji, tam w Lille uczyła dzieci polskich górników. Potem wróciła do Grodna, do rodzinnego domu przy ulicy Jagiełłowskiej, obok elektrowni, i przez wiele lat pracowała jako nauczycielka.

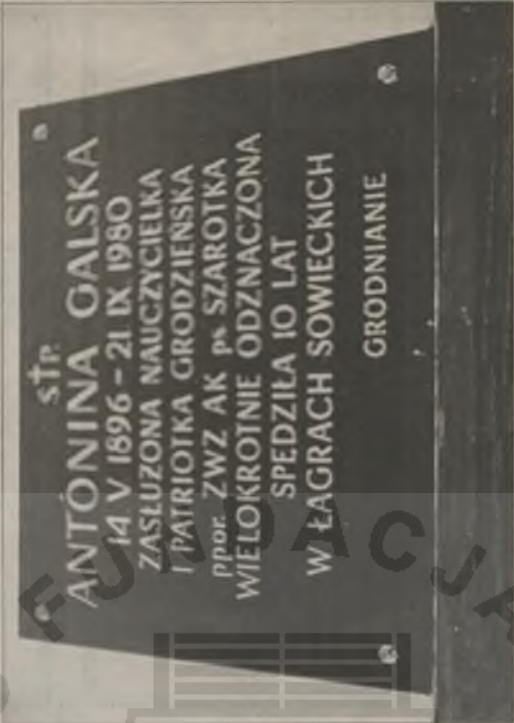
Ksiądz prefekt z Opiekunów Szkół - go Gimnazjum Żetki-go im. Emili Plater w Grodnie, sp. Ludwik Sawoniowski, w swej wierszem pisanej książce pt. „Saga o Grodnie” tak Jej poświęca czterowiersz: „I była Nina Galska, ach jakże ruchliwa. / Czyż można zapomnieć o takiej kobiecie? / Rzetelna była wielce i Polka prawdziwa. / Czyż podobną gdziekolwiek taką odnajdziemy?”

W okresie okupacji przeżywała bardzo ciężkie chwile, ale patriotyzm, odwaga i odwaga nie opuszczały Jej nigdy. Z narażeniem zdrowia i życia oddawała się pracy społecznej i działalności konspiracyjnej.

Była żołnierzem, ppor. ZWZ AK, Szefem Wojskowej Służby Kobiet, pseudonim „Szarotka”, organizatorką tajnego nauczania, inicjatorką pomocy udzielanej Polakom wywiezionym w głąb Związku Radzieckiego. To w Jej mieszkaniu pakowano paczki wysyłane do więźniów i na zsyłki (treba je było wozic do Porzecze pod Drużkiewicami, gdyż w Grodnie był zakaz przyjmowania paczek dla deportowanych).

Pani Nina organizowała tajne nauczanie, tajne spotkania, wieczorki muzyczne-poetyckie o tematyce patriotycznej.

WSPOMNIENIE. W setną rocznicę urodzin



Tablica w kościele oo. Franciszkanów poświęcona Antoninie Galskiej. Fotografia ze zbiorów Stowarzyszenia Grodnian

W 1941 r. została aresztowana, bolszewicy urządzili w Jej mieszkaniu tzw. kocioł. Zbombardowanie więzienia i wkroczenie Niemców uwalniło więźniów, w tym i Panią Ninę, która wróciła do swojej pracy. Po ponownym zajęciu Grodna przez bolszewików w 1944 r. Pani Antonina w 1945 r. znowu trafiła do więzienia w ramach „wywalania”. Po okrutnym katowaniu w czasie przesłuchań, kiedy była wprost wrzucana do celi nieprzytomna, spuchnięta i śliza (stwierdza to Jej współwięźniarka Irena Krajewska), została skazana na lata ciężkiej pracy w łagrach w głąb Związku Radzieckiego.

Jak wspomina Ją z obozu Celina Polanowicz z domu Bildt, ps. „Kama”: „W 1941 r. została aresztowana, bolszewicy urządzili w Jej mieszkaniu tzw. kocioł. Zbombardowanie więzienia i wkroczenie Niemców uwalniło więźniów, w tym i Panią Ninę, która wróciła do swojej pracy. Po ponownym zajęciu Grodna przez bolszewików w 1944 r. Pani Antonina w 1945 r. znowu trafiła do więzienia w ramach „wywalania”. Po okrutnym katowaniu w czasie przesłuchań, kiedy była wprost wrzucana do celi nieprzytomna, spuchnięta i śliza (stwierdza to Jej współwięźniarka Irena Krajewska), została skazana na lata ciężkiej pracy w łagrach w głąb Związku Radzieckiego.

Jak wspomina Ją z obozu Celina Polanowicz z domu Bildt, ps. „Kama”:

nym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej.

Pani Nina przyjechała do Warszawy w 1956 r. w ramach repatriacji. Przez wiele lat mieszkała w Milanówka i pracowała zawodowo, mimo utraty zdrowia w sowieckich łagrach. Początkowo jako katechetka i bibliotekarka szkolna, gdyż system nie pozwalał Jej być nauczycielką, a później, kiedy już mogła, niemal do ostatnich lat życia jako nauczycielka.

Zmarła w Milanówku 21 września 1980 r. i została pochowana na cmentarzu w Grodzie Mazowieckim. Odwiedziliśmy miejsce Jej wiecznego spoczynku nazajutrz po poświęceniu tablicy, by i tutaj złożyć kwiaty i zapamiętać.

- Bongo, gm. Andrzeja 16, tel./faks 31 00 36, 635 21 93. Międzynarodowy przewóz zmięśnych. Biuro Opieki nad Grobami Obcokrajowców.
- Agnieszka, Wilcza 16, codziennie 9.00-19.00 tel. 625 43 69, 625 42 37.
- Amber, Peczarska 11, tel. 629 48 71.
- MPMK, Hoża 41, pn.-pt. 8.00-18.00; dni wolne i święta 9.00-17.00, tel. 628 28 08, 628 85 37, Ona 3/5 pn.-pt. 8.00-16.30, tel. 24 94 84.

MOKOTÓW

- Kalla, tel. 41 03 86, Gagarina 23.
- Kalla, tel. 48 47 88, celodobowo, Puławska 141 of. Domaniwskiej.
- Wystawa trumien, Rozliczenia z ZUS.
- MPMK, Rakowiecka 11, tel. 49 54 05, 49 58 12, pn.-pt. 8.00-16.30.

PRAGA-POLUDNIE

- Amber, Spalona 2/12, tel. 13 33 44.
- MPMK, Kondockiego 7/9, tel. 610 49 11, pn.-pt. 8.00-16.30.

PRAGA-POLNOC

- MPMK, Florińska 12, tel. 619 36 19, pn.-pt. 8.00-16.30; dni wolne i święta 9.00-17.00.

WOLA

- Calvaria, al. Prymasa Tysiąclecia 102, celodobowo, tel. 36 40 09, 36 44 85 w. 120.
- Amber, Żwirzwa 10, tel. 632 83 36, Non stop.
- MPMK, Reutowa 25, celodobowo, tel. 36 67 31, 36 85 83, 36 69 16; Szczęsna 7/9, tel. 632 53 61, pn.-pt. 8.00-16.30.

ŻOLIBÓRZ

- Miłość, Zakład Pogrzebowy, Kaszowicza róg Wolynien, tel. 34 44 77, 35 24 84.
- Szabaz, Powiślowa 14, tel. 636 79 76, 644 45 45.
- MPMK, Cm. Kom. Pn., Wysockiego 14, tel. 34 37 56, Powiślowa 43/45, tel. 633 44 91, Mokreńca 9, tel. 39 01 04, pn.-pt. 8.00-16.30.

URSYNÓW

- Szabaz, Foca 17, 644 45 45, 43 50 24.

PRUSZKÓW

- MPMK, Bereta 12, tel. 758 72 25, pn.-pt. 8.00-16.30.
- W zakłady pogrzebowe przyjmują nekrologi do „Gazety Wyborczej”

szczęść, podtrzymując na duchu w jak-że nieraz trudnych sytuacjach życiowych. Jej bardzo brązowe, niemal czarne oczy wpatrywały się z uwagą i życzliwością w każdego, kto potrzebował pomocy. Umiiała cierpliwie wysłuchać, dodać odwagi, a Jej pogoda i serdeczny uśmiech wprost udzielał się innym.

jakże rozwijające i podtrzymujące na duchu młodzież. To Ona przechowywała ukrywających się i zagrożonych rodaków, pomagała im w ucieczce. Ten okres Jej życia wspominają m.in. Teresa Zielińska-Pawłowska i Ludosław Kozłowski, aktor, a wtedy recytator poezji patriotycznej.

Z największym żalem i bólem żegnamy tragicznie zmarłego

SzP

EUSTACHIUSZA CUDNEGO

dyrektora spółki „COMTECH-RDE” wspaniałego Człowieka i Szela, który nas pozostawił pożegnanych w smutku.

Żoncie, córce i najbliższej Rodzinie wyraży serdecznego współczucia składają Zarząd i współpracownicy

Z ogromnym bólem i rozpaczą w sercu zawiadamiamy, że w dniu 24 czerwca 1996 roku

został w Panu przyczyniony 76-letni najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Teść

SzP

KAZIMIERZ NOWAK

Żołnierza BC, odznaczony krzyżami: Pabola Rossitina, Amalii Królowej, Krzyżem, Złotym Białonorem Chłopskich oraz wędzelnymi innymi odznaczeniami.

Długoletni radca i przez WST w Biłej Podlaskiej Wypracowanie Zwłok do kościoła św. Mądrym w Łemielicach nastąpi z dnia w Łomianach, ul. Skrzepieckiego 6, w czwartek 27 czerwca o godz. 13.30.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godz. 14.00 po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz naszej Sokoł.

O czym zawiadamiają pogrzeźni w plebaniak zabużona, dzieci, wnuczki, siostry, kuzyni.

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 czerwca 1996 roku zmarła w wieku 71 lat

KRYSTYNA KRAKÓW

była wieloletnia pracownica PROCHEM S.A.

Rodzinnie

Zmarłej składamy serdeczne wyrazy współczucia
Zarząd, koleżanki i koleżki
PROCHEM S.A.

„Pani Nina była naszym światłem, oświeceniem kulturalnym, przyjaciele, człowiekiem godnym naśladowania. Wokół p. Antoniny Galskiej gromadziłyśmy się w modlitwie, opowiadała nam książki, uczyła polskiego i historii, zapoznawała nas z wierzeniami naszych poetów, dzieliła się otrzymywaną czasami w paczce żywnością. To wszystko było dla nas na tej dalekiej obczyźnie skarbem”.

Inne współżyciarki też wspominają: „Razem zbieraliśmy się na wspólne modlitwy”. „Zawsze znajdowała słowo na otuchy dla młodych, załamanych i zniechęconych do dalszej walki o przetrwanie”.

Tylko dzięki takim ludziom jak Pani Galska tytu Polaków zdołało przetrwać więzienia i obozy, jakie nie ludzki system bolszewicko-stalinowski zgotował. Tacy ludzie udowadniają swoim życiem sens i wartość słów: Bóg – Honor – Ojczyzna.

Podziękuję latami gełbenny Pani Nina została zwolniona z oboza i powróciła do Grodna. „Razem odbyliśmy pielgrzymkę dziecięcyną do Ostrej Bramy w Wilnie, aby podziękować za łaskę przetrwania na nieludzkiej ziemi. O pani Galskiej zachowałam nieskazitelną pamięć, na jaką sobie w pełni zasłużyła” – wspomina współżyciarka z zesłania Maria Bajgajska, obecnie zamieszkała w Zabrzeżu.

Pięknie wspomina też Panią Galską s. Jan Siemiński w książce „Walczyć ce Grodna”, „Skromne wspomnienia niech będą dowodem Jej wielkiego patriotyzmu i humanizmu, niech służą jako przykład godzien naśladowania przez następnę pokolenia. Chwała Jej pamięci...”

Teresa Zielińska-Pawłowska była uczennicą, a później współtowarzyszką Pani Galskiej w lagrach. W swojej książce „Moje powojenne lagry. Czuję, że Worekta, Poćma, 1945-1956” wiele fragmentów Jej poświęca.

Antonina Galska za wybitne zasługi została uhonorowana rozkazem AK w Londynie najwyższymi odznaczeniami: Krzyżem Virtuti Militari, Srebr-

lic znicze.

Jest to zaledwie garstka wspomnień o tak wspaniałym człowieku, jakim była Pani Nina. Żyją jeszcze ludzie, którzy ją znali i zawiązującej Jej bardzo wiele. Są relacje i wspomnienia, często wstrząsające, ze wspólnych przeżyć. Żyją Jej uczennice i współżyciarki. Obok wspomnianych wyżej pisat o Niej Bronisław Tronicki. Jej współtowarzysz z konspiracji. Poswięcił Jej dużo miejsca zarówno w artykułach, jak i książkach.

Pani Galska nie złożyła własnej rodziny, całe życie poświęciła pracy dla innych ludzi, dla ojczyzny. Mimo upływu tylu lat pamięć o Niej jako o wspaniałym człowieku, nauczycielce i gorącej patriotce żyje w sercach grodnian i nie tylko grodnian. Wspominają ją wszyscy, którzy zetknęli się z Nią w życiu czy pracy. Oby w naszej Ojczyźnie było jak najwięcej ludzi tego formatu.

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”.

ZOFIA HOLSKA-ALBEKIER
LUCJA GRABOWSKA

Czekamy na pożegnania i wspomnienia

Jeśli chcieliby państwo okolicznościowym tekstem pożegnać swoich bliskich, znajomych, przyjaciół tych zasługi, prawosć, drogę życia, chętnie odostąpimy nasze famy.

Na wspomnienia i pożegnania czekamy pod adresem: „Gazeta Stoletnia”, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa. Na kopercie prosimy umieścić dopisek „Pożegnania”.

Teksty, napisane nawet ręcznie, można też przysłać do redakcji osobiście.

III/5-2



Grodno było jedynym polskim miastem dzielnie broniącym się we wrześniu 1939 r. przeciwko agresji sowieckiej. Nadzwyczaj zacięte walki o to kresowe miasto toczyły się od 19 do 21 września 1939 roku.

Grodno liczące wówczas około 58 tysięcy mieszkańców, było silnym ośrodkiem polskości o dużej tradycji historycznej. Było też siedzibą Dowództwa Ckregu Korpusu III, któremu podlegały również jednostki wojskowe garnizonu suwalskiego.

We wrześniu 1939 roku wszystkie wojska liniowe podporządkowane DOK III walczyły na froncie polsko-niemieckim, zaś w obronie Grodna w pierwszym dniu działań wzięły udział tylko dwa niekompletne bataliony pie-

przednio dwa niekompletne bataliony z garnizonu grodzieńskiego, dowodzone przez kpt. Piotra Korzona i mjr. Benedykta Serafina. Obok tych pododdziałów występowały luźne grupy policjantów, jak też oficerów i podoficerów różnych rodzajów wojsk, których większość przypadkowo znalazła się w Grodnie.

Jednak najliczniejszy skład obrońców stanowili cywili ochotnicy, głównie harcerze, junacy Przystosobienia Wojskowego i chłopcy z miejscowych szkół, jak również liczne grupy młodzieży uchodzącej przed Niemcami z różnych stron Polski, w tym z Suwałk, Augustowa i innych miast północnej części kraju. W sumie liczba obrońców sięgała 1000-1500 ludzi bardzo słabo uzbrojonych, głównie w broń ręczną.

tarcze osłaniały ich czołgi. Tak np. zginął 16-letni uczeń Janusz Budzanowski i 13-letni Tadeusz Jasiński oraz wielu innych mieszkańców Grodna, między innymi harcerze Antoni Jaszczyński, Władysław Możejko, Edward Rosikoń.

Walka trwała nie tylko w czołgami piechotą, lecz również z licznymi grupami dywersantów. W większości byli to mieszkańcy Grodna niepolskiej narodowości, którzy z ukrycie ostrzeliwali obrońców miasta. Z czerwonymi opaskami na rękawach pilotowali też sowieckie czołgi, wskazując słabe punkty polskiej obrony.

Niezwykłe krwawy bój trwał do końca 21 września. A gdy umilkły ostatnie strzały, bezkarni najeźdźcy wymordowali na Wysokim

Grodzieńskie Orlecia

choty. Natomiast w nocy z 20 na 21 września częścią sił weszły do Grodna 101 i 102 zapasowe pułk kawalerii, lecz ich udział w walkach był niewielki.

Jak wiadomo, nieszczęsny rozkaz marszałka Rydza-Smigłego z 19 września "... by z Sowietami nie walczyć", był bardzo różnie interpretowany przez polskich dowódców walczących armii i dywizji. W konsekwencji rozkaz ten zniweczył szanse współdziałania obronnego większości jednostek polskich, znajdujących się w dniu 17 września na wschód od Wisły.

W tych tragicznych dniach dla naszego kraju patriotyczne społeczeństwo Grodna nie uległo kapitulantskim nastrojom i podjęło bohaterską walkę z przeważającymi siłami zaborcy. Był to sowiecki 3 korpus wspierany czołgami za składu konno-zmechanizowanej grupy z korpusu komkora Fiodina. Ze strony polskiej do bezpośredniej obrony Grodna stały: cofające się z kierunku zachodniego luźne grupy rozbitych w walce oddziałów, wspomniane po-

Duszą i mózgiem cywilnych obrońców Grodna byli wiceprezydent miasta Roman Sawicki oraz Antonina Golska, nauczycielka Seminarium Pedagogicznego w Grodnie, zas bezpośrednie dowodzenie obroną przejął wspomniany już mjr Benedykt Serafin.

Mglistym rankiem 20 września kilkanaście sowieckich czołgów złamało słabą obronę polską na moście nad Niemnem i weszło na ulice Grodna. Do boju poszli grodzieńscy uczniowie szkół, czuwający w bloku komendy Policji. Atakowali oni z bliska czołgi butelkami napełnionymi benzyną. Dwa czołgi stanęły w ogniu. W podobny sposób zostały zniszczone czołgi na ulicy Dominikańskiej, Hoovera, Mostowej, Skidelskiej i na Placu Batorego. W sumie spłonęło ponad 20 sowieckich czołgów.

W kolejnych dniach dzielnej obrony Grodna, walki toczyły się o każdy dom i każdą ulicę. W tych walkach wojska sowieckie stosowały niedopuszczalne metody. Było wiele przypadków, że zmuszali cywilne osoby, by jako żywe

Zamku, Psiej Górze i na Pohulance ponad 400 obrońców Grodna.

W złej mocy trwającego dziesięć lat mścienia giną w niepamięci imiona i czyny wrześnieńskich obrońców Grodna. Bili się oni, cierpieli i ginęli, jak tamci ich rówieśnicy z bohaterskiego Lwowa z przełomu 1918 i 1919 roku. krwią pieczętując: "Leonis semper fidelis".

W 1941 roku, gdy Wódz Naczelny Polskich Sił Zbrojnych, generał Władysław Sikorski wizytował odradzające się Wojsko Polskie na terenie ZSRR i spotkał tam garstkę ocalałych obrońców Grodna, powiedział: "Jestem niecnymi Orlecia, postaram się żeby wasze miasto otrzymało Virtuti Militari i tytuł Zawsze Wiernego" I chociaż słowa te zatart czas, a ich spełnienie odeszło wraz z tajemniczą śmiercią generała, to jednak wciąż w nas trwa i trwać powinien obowiązek pamięci o czynach wspaniałych synów i córek, zawsze wiernych Orlecia.

Gen. bryg. w st. spocz. dr RUDOLF DZIFANOV

Dotyczy Antoniny Golskiej, nauczycielki w Grodnie.

Przyjęła J. Kwieńska

W dniu 22 sierpnia br. obradował II Okręgowy Zjazd Delegatów ZKRPIBWP w Łomży. W obradach udział wzięli: prezes Zarządu Głównego ZKRPIBWP gen. dyw. Wacław Szklarski, wiceprezes tomżyńskiego zarządu ZBZZIOR WP płk Józef Piotrowski oraz przedstawicielka Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie" Irena Luchowska.

Na wstępie minutą ciszy uczczono pamięć tych członków, którzy w minionej kadencji odeszli na wieczną wartę.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu ZKRPIBWP w Łomży za okres lat 1998-2002 złożył jego prezes Henryk Modzelewski.

Jak wynika ze sprawozdania, tomżyńska organizacja ZKRPIBWP liczy 3856 członków, w tym 1778 zwyczajnych. W okresie od poprzedniego Zjazdu odeszło na wieczną wartę 802 członków.

Zarząd Okręgowy w Łomży swoim zasięgiem obejmuje 40 kół gminnych i miejsko-gminnych. Z tym, że działalność kół jest różna, w zależności od posiadanego aktywu. Często poszczególne zarządy są dekompletowane wskutek chorób i niespodziewanych zgonów. Mimo występujących

tów i Osób Represjonowanych to konkretnych wyników w polepszeniu doli kombatantów się nie widzi.

A spraw wymagających natychmiastowego załatwienia jest wiele. Najważniejsze z nich to kwestia leczenia, dostępu do sanatoriów oraz poprawa sytuacji materialnej osób, które cierpią na choroby związane z udziałem w wojnie, a leczenie których nie zawsze jest możliwe ze względu na koszty.

W wytworzonej sytuacji postuluje się opiekę nad kombatantami przez Ośrodki Pomocy Społecznej w poszczególnych gminach. Tryb przyznawania zapomóg wi-

wania obywatelskiego, natomiast uczniowie szkoły uświetniają kombatantkie uroczystości (wręczenie nominacji oficerskich, nadawanie patentów Weterana itp.).

Równie dobrą współpracę obserwuje się w Piątnicy, gdzie kolo gminne ZKRPIBWP utrzymuje kontakty z Publicznym Gimnazjum im. Ofiar Katynia. Jego wyrazem był choćby udział chóru młodzieży gimnazjalnej w uroczystości z okazji 57 rocznicy Dnia Zwycięstwa, podczas której wykonano żołnierskie i patriotyczne pieśni.

Ścisłą współpracę utrzymuje się z Federacją Obywatelską (udzielanie porad

prawnych kombatantom), przedstawicielstwem Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie" w zakresie pomocy dla poszkodowanych, Polskim Czerwonym Krzyżem i Centrum Pomocy Rodzinie (w dziedzinie pomocy najuboższym członkom) oraz miejscową jednostką wojskową (udostępniającą salę na zebrania, udzielającą pomocy przy przeprowadzkach itp.).

W niektórych miejscowościach, jak na przykład: Ciechanowiec, Grajewo, Szepietowo, Radziłów czy Zambrów, bardzo dobrze układają się twórcza współpraca z miejscowymi władzami. Urzędy tych

W poszukiwaniu optymalnych rozwiązań...



Nowo wybrane władze Okręgu.

2595, 13204

T: 2174 / WSK

MS 24

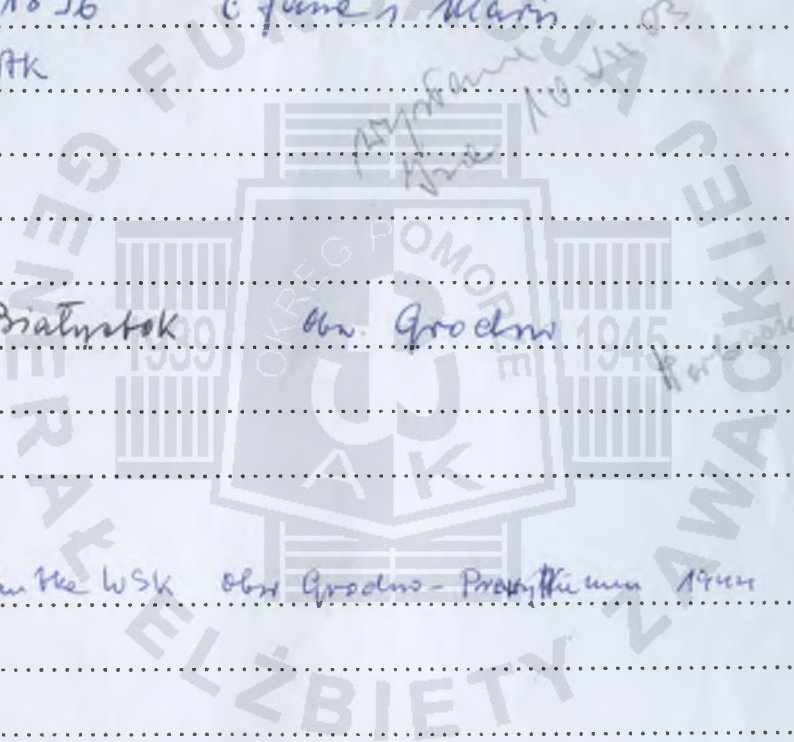
1. N Galske
 2. I., ps. Antonine "Siano Kie"
 3. ur. 14. V 1896 c. Jozef i Maria
 4. st. h. por AK
 5. Org. PK

6. przydz. Okr. Białystok Okr. Grodno 1945

7. funkeje referent WSK Okr. Grodno - Prace Kierowni 1944

SPP 8. nr 13204 my karty 118

9. źr. Wskaz. S 552, 130 Niechodźstwo
 nr. 5 PP



Hed. Galska Antonina, 1939, p. 13204, FK DK Białop., Szarotka, s. 552
HH 1978/30 HHK. s. 730

B. Polak „Wybór źródeł”, s. 377, Ppor. Galska Antonina, „Szarotka”, Okr. Białop., 3096, 15.3.6

SPP - nowikiwa.

K. Krajani Tabinowa, Białop., s. 675-678; wspomnienie z piśm. s. 47

V. Nazwiskore karty informacyjne: 21

Przejrzała Tabinowa s. 675, 677, 678

~~HH 1978/30~~

20 MS + Perisbke

J. Janowski

VM
Galska Antonina "Szatolka"

AK
Białystok

ratownik AK, więzienie wraz z tajnym nauczaniem. Białystok. I. 1945

Z. Gwardia - Białostocki Okr. ZWZ-AK
t. III. Wsypy i areszt. s. 328, 337

JN-K

PK

Prinajmniej

Galina Antonina "Szawolka"

polonistka, ur. 1895-1900? Grodno

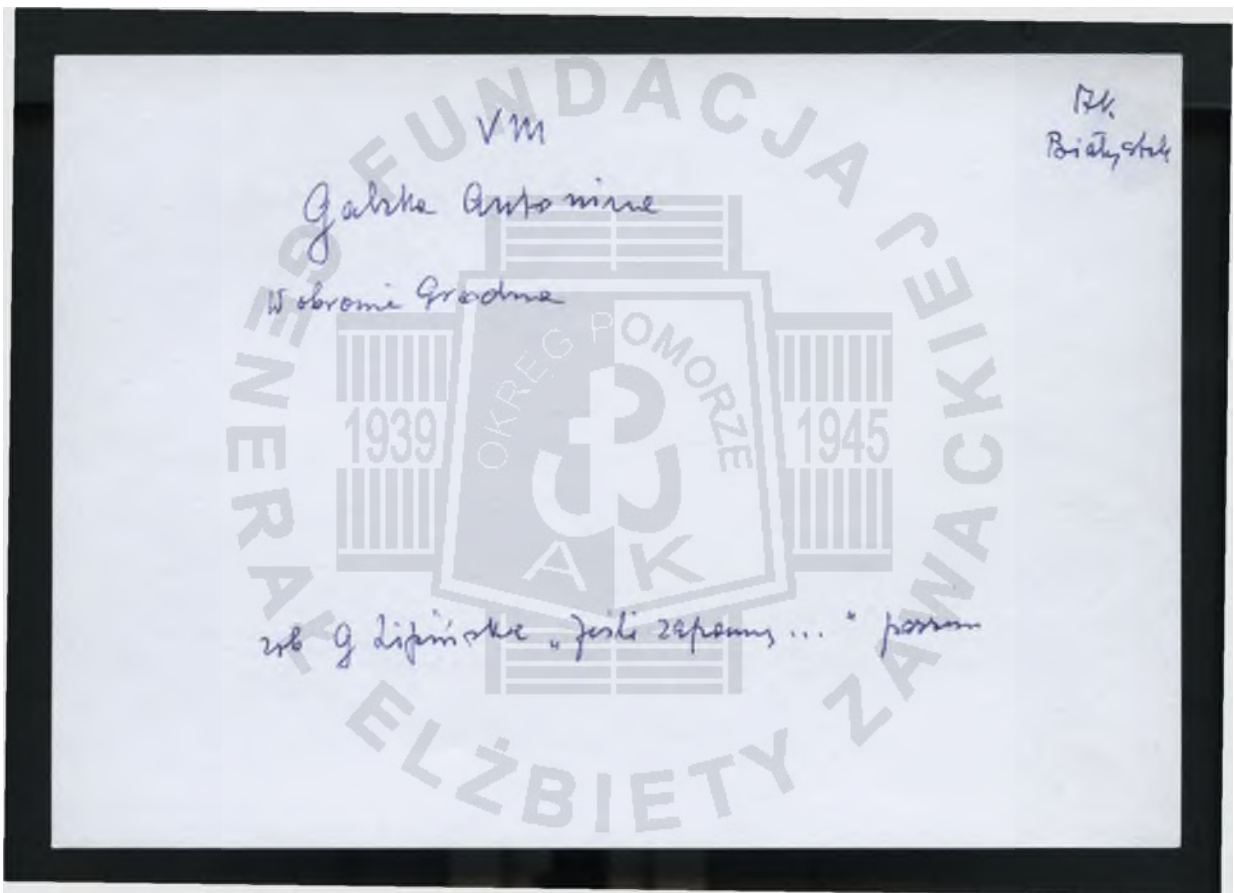
arrestowana I (Ar 1) (1942) - 1940 wzięta do domu po wybuchu wojny z Niemcami

arrestowana II (Ar 2) - 1945 w. Orsza o. Chocimsk k. Witebska

obóz Mawdanskę RSRR ← o. Mord - Trjumlag (100p) organ zarządcy lekcy historii, powrót 1954r

- inf. Terra Żubinska - Pawłowska

zob. Daniewska-Los, "Medwiz..." s. 39



VM

17k
Białystok

Gabriela Antonina

W obronie Grodna

1939

OKRĘG POMORZE

1945

AK

2rb G. Lipińskiej „jesli zapomny ...” posran

ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Wm.
Galska Antonina
ps. "Szarotka"

Ohr. Białostocki
Obs. Grodno Prawy
Niemien

(Obsada personalna sztabu obr. Grodno prawy Niemien)
XI-NSK
m. u. n. y. c.

Grodzek 2: Białostocki Ohngg ZH2/AK <X1935-II1945>
T. 15. 137.

12

i

V M

FK
Białystok

GALSKA Antoniów

ppow. ps. "Szamotka"
kl. 5, nr 13204

Żoł P. Pesotowski, Order Virtuti Militari
& jego kawalerowie.
Hallmark Press, Miami, Florida, 4517
str. 552, 1992.

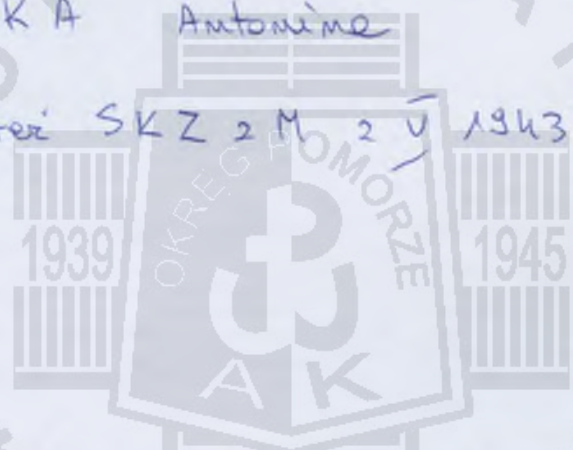
4/11/89

i

UM
GALSKA Antoinette

AK
Bielży-
stok

- me. ter. SKZ 2 M 2 U 1943



Zob. SPP - poszukiwanie J. Kuczyńskiego w 2001
| zez. do 226/2001 koresp. E.2/

Dkw. F 2001.

W/m
Galska Antonina

- organizatorka tajnego nauczania na wileńszczyźnie, więzień polityczny.

Zmarła w Milanówku 21.IX.1980. w wieku 84 l.

Zr.: Tygodnik Powszechny, 1981, nr. 44 (1710),
z 21.XI.1981., s. 6-7
K.Wojt., 2002.

AK

Wilno-
Przełęcz

Ark
Wilno

VIII

Gabriele Antonina

list familijny do EŻ 10³ II 03

ur 1896, mianownikowa rodzica praw. w Grodnie
i miastka do 24 VI 1941r. Sula w marcu
Śmierz do Czerecunia. Ponownie aresztowane
w Grodnie 1941r. Sędziwa 18 V 1945r. Do
20 VI 1945r. napisane w Grodnie. 5 VII 1945r
znalazła się w Orlu.

AK
Grodnio

Galska Antonina ps. "Szaretko" ur. 1986

Tęczyca (w 1940)

od 1943 r. sęd. WSK XIII okręgu (Białystok - Grodnio
aresztowana, skazana na 10 lat więzienia w
Prusym Niemca
powrocie, rehabilitowana 19.05.1945

- Szoka:

C. Omiłanowicz / Moje grodzkie lata 1939-45
t. 1 1993 Asta s. 164-166

J.N-K

AK
Prawdy Słow.

Galska Antonina "Szatotka"

s. 328 " W mieście ^[Brodziec] nastąpiło aresztowanie
w styczniu 1945 ob. "Hancro", "Szatotka" [Antonina
Galska] . . .

s. 333 " W między czasie aresztowania wstąpił ob. "Szatotka"
oraz jej współpracownika "Hancro". Prawdopo-
dobnie mogło do tego dojść na skutek wydania przez
kogoś z aresztowanych jak również może do nie-
wiecej ich. Tę sprawę organizacji. Te
dni obywateli mogły zostać aresztowane w W.
ze sprawą tajnego nauczania młodzieży, pierwszy
verse

JN-K

D A C J A
MORSKIE ARMII KRAJOWEJ

UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186
un.pl/~archAK, e-mail: archAK@um.torun.pl
KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901500-4675-128-00-0

danych w tej sprawie nie ma.

4) [meldunek sytuacji za mies. XII
z obszaru Łódź - Prawy Niemen
K.O. Świerki 25" M.p. 10. I. 45

zob. Zbigniew Gwozdek - Piotrowski
Olga ZWZ - AK, t. III wyspy i
arendowanie. Piotrowski 2001
s. 328, 333

L.

B I A Ł Y S T O K

"Szareotka" GAJSKA Antonina, ppor.
Żr. Płk. Wł. Liniarski ps "Mściszaw"

Materiały przekazane przez H. Mętkinow
20 VIII 1982 r.

i

GALSKA Antonina
ps. "Szewotka"

- ppom. c.w., Szef WSK Ob. Gwardno
- odzmezone UM V-ey klasy

Ławski - Lejdl "Ruch oporu na Bielostar -
D. Ku. 03. wyzanie" s. 230

i

T: 21741 WSK

AK
Okr. Białystok
Ok. Grodno

Galska Antonina „Szarotka”

Referent WSK
Okr. AK Grodno - Prawy Niemem (lipiec 1944 - styczeń
1945) dyrektorowa

knj. tab. s. 675, 677, 678

opracowała W. Lascekkawska T: 21591 WSK

D. Kr. II 2001.

44

GALSKA

2174

nr teczki

specyfikacja

242 AK

Antonina

nazwisko, imię /hasło/

organizacja

Grodno

GALSKA

nazwisko panięńskie

teren działania

1940

data i miejsce rozpoczęcia służby

nazwisko po mężu /z datą zmiany/

p.por

stopień wojskowy

'Szarotka'

pseudonimy

14 V 1895

Grodno

data i miejsce urodzenia

Jan, Maria z Modzeleuskich

imiona rodziców, nazw. pan. matki

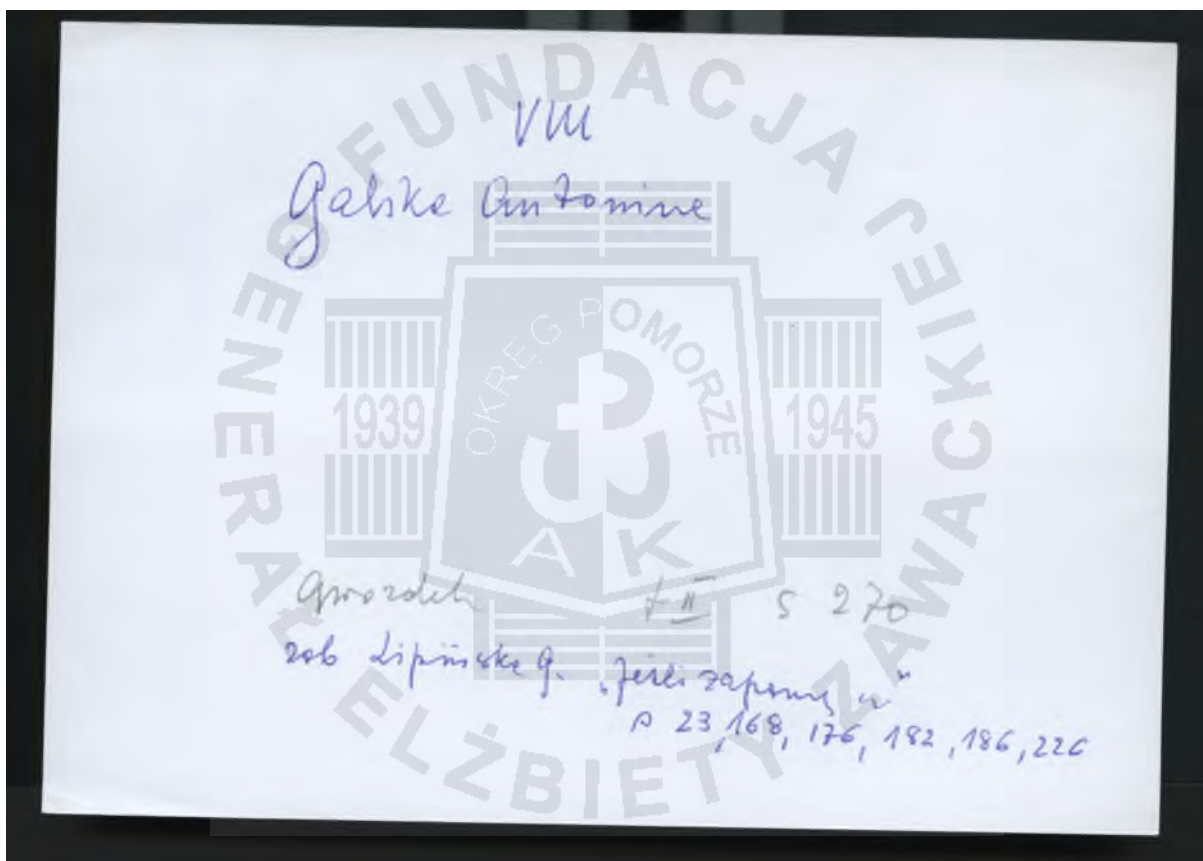
21 IX 1980

Milanduck

data i miejsce śmierci

obecny adres

źródła i inne zapisy



VM

AK

Galska Antonina „Szarotka”

współprac. redakcji „Dekady” (tyg.) wydawanej
przez BIP - Grodno, Prawy Mięsiec

1939

OKRĘG
WARSZAWA

PRZE

1945

AK

Działalność inform. PPP. Wwa 2003 s. 122

JN-K

VM

AKC

Galska Antonina "Szatolka"

crł. kousp., związana ser z fajnyh naučení^(?)
arent. I. 1945

2. Gwordek - Białostocki. Okr ZWZ-AK
t III. Wsypp i arent. s. 328, 333

JN-K

GALSKA Antoinette

ps. "Szenotka"

ur. 1. 1843-44

- szef WSK (ppan. C.W.)

- wiele udziałów w oceleniu pomocy
munkowych, bibliotek szkolnych

- organizowała tajne komplety szkoły
średnie (s. 244)

Zob. Lewski - Lejster "Rude opornu..."

D.Kr. 103

ca. 3, s. 237, 244, 278

JK
"Witmo"
ob. "Prawy
Niemcu
Grodzienski"

GALSKA Antoinette

- ur. 1896⁵ r. nauczycielka szkół powsze-
dnych w Głodnie; zeszt. 1940 r.
więziona w Głodnie i Mińsku do
24 VI 1941 r.; szła w "marszu śmierci"
do Czerwieni. Pomocnie zeszt. XII 1944 r.
Sędziona 18 V 1945, do 20 VI 45 więziona
w Głodnie, 5 VII 45 zamieszkała się w Orszy

Lab. Koresp. E2 - list od J. Jemuszczak
b.k. 03. p. 43/03, 2 10 II 2003 r.

	Nr.	brale teczli	M. Karty 118
1	Nazwisko	Galska	
2	Imię	Antonina	
3	Data ur./rozmiłk		
4	Stopień wojsk / tytuł	ppor	
5	Organizacja	AK	1939 - 1945
6	Przydział org. / jednostka	AK Okręg Piatystek	
7	Funkcja		
8	Nr. Krzyża	13204	
9	Źródło	uchwała stowa	

VIII

17K

Gabka Antonine „Savotti“

Bohyně

- W chwili wstąpienia Antonie na Grodzieńską w 1944 r. w Obwodzie Grodzień - Przemyskim ref. WSK była Gabka Antonine.
- W bliźniaczym sąsiedztwie w Sprawozdaniu ref. KPP obwodu Górali z okresu od 10 IX - 1 XI 44 z dn. 17 XI 44 tam podano: w tym miejscu została uprzednio utworzona grupa WSK, której członkami zorganizowały „grupy i kilka domów noclegowych dla kumerców i przechodzących żołnierzy”. Sprzyjający nacisk położono na zabezpieczenie odpowied-

Zob. Krajowski ..., Obywatelski 5675, 677, 678

verke

Wzrost 1946 referatu byciała

niezłosis pierwszy kwater dla „spalonych”
estanki organizery oraz swadeciu pomocy
materialny (gdziemu zgromadzony) ofiarom
referatu swiadka. Pozytkow projekci (zgodnie z
2 rozkazem KO z 28 VIII 49) na terenie Obwodu mi
przyjmiata spochiwanje afelity. W X 49 na wskas
kwalite Obwodu przywrocany zohat stam przy watny
- mowm dria ai si pianowpiala twornowje refe-
rentu w Kompaniach.

? - Fala awenturan rozpoczeta na 14 X 49 i objata komu-
dy Obwodu, ~~Wojewodztwa~~ Galicji i jej zarzadzajacych
Promiataw Amiljanowicz „Czarne”, „Koiure”
całkowicie rozpięta na prace w 60 SK...
Wzrost Obwodu

J. 2174/USK

242 - AK
Grodno -

++

GALSKA Antonina

(14.05.1896 Grodno - 21.09.1980 Miłoszewy)

ps. "Szarotka"

2v. Biogramy - relacje 1920 1945

B. Rojca 2014.

GALSKA Antoinette

